

Sygn. akt. *II K 270/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Jerzy Augustyn

Sędziowie –

Ławnicy –

Protokolant: sekr. sąd. Robert Wałęga

w obecności Prokuratora Tadeusza Cebo

po rozpoznaniu dnia 21-10-2015 r.,

sprawy karnej:

1. D. B. (1) s. M. i Ł. zd. R. (...), ur. (...) w J., PESEL (...), zam. (...)-(...) J., ul. (...),
2. M. R. (1) s. B. i W. zd. D., ur. (...) w J., PESEL (...), zam. (...)-(...) J., ul. (...),
3. K. G. (1) s. A. i W. zd. W., ur. (...) w J., PESEL (...), zam. (...)-(...) J., ul. (...),

oskarżonych o to, że :

w dniu 14 marca 2015 r. w miejscowości W. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami dokonał włamania do budynku plebanii rzymsko – katolickiej poprzez otwarcie bliżej nieustalonym narzędziem drzwi prowadzących do pomieszczeń mieszkalnych a następnie po dokonaniu penetracji zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 3000 zł na szkodę T. P. oraz pieniądze w kwocie 51000 zł, 700 euro, 250 dolarów amerykański, 50 funtów angielskich, 10 koron szwedzkich, 50 koron norweskich oraz 10 funtów szkockich o łącznej wartości 55198,26 zł na szkodę J. D. (1),

tj. o przest. z art. 279§1 kk

uznaje oskarżonych D. B. (1), M. R. (1) i K. G. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu stanowiącego przestępstwo z art. 279§1 kk, z tym, że z opisu czynu eliminuje, że działali wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, eliminuje, że zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 3000 zł na szkodę T. P., przyjmuje, że dokonali kradzieży pieniędzy na szkodę J. D. (1) na łączną kwotę 58198,26 zł i za to na mocy powołanego przepisu ustawy i przy zastosowaniu w stosunku do oskarżonych D. B. (1), M. R. (1) i K. G. (1) art. 4§1 kk

skazuje

I. osk. D. B. (1) na karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, osk. M. R. (1) na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, osk. K. G. (1) na karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,-

II. na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt. 1 kk zawieszono warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do osk. M. R. (1) na okres próby lat 3 (trzech), w stosunku do osk. K. G. (1) na okres próby lat 2 (dwóch),-

III. na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza osk. D. B. (1) dwa dni zatrzymania w okresie od 18-03-2015 r. do 19-03-2015 r.,-

IV. na mocy art. 46§1 kk orzeka wobec osk. D. B. (2) obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 19283,09 (dziewiętnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy 09/100) złotych, wobec osk. M. R. (1) obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 16283,09 (szesnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy 09/100) złotych, wobec osk. K. G. (1) obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 19283,09 (dziewiętnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy 09/100) złotych – na rzecz pokrzywdzonego J. D. (1),-

V. na zasadzie art. 624 §1 kpk zwalnia oskarżonych D. B. (1), M. R. (1) i K. G. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych,-

sygn. akt II K 270/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 października 2015 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił i uznał za udowodniony następujący stan faktyczny.

W dniu 14 marca 2015 r. około godziny 16 oskarżeni D. B. (1), M. R. (1) i K. G. (1) udali się samochodem oskarżonego K. S. Cordoba nr rej. (...) do W.. Zatrzymali się na parkingu znajdującym się koło kościoła parafialnego. Po wyjściu z samochodu udali się w kierunku znajdującej się nieopodal kościoła plebanii. Drzwi z zewnątrz do piwnicy budynku plebanii nie były zamknięte, proboszcz parafii ks. J. D. (1) wychodząc z plebanii aby udać się na mszę o godzinie 16.15 w kościele zdrojowy w W. zamknął na klucz drzwi prowadzące z piwnicy na parter oraz drzwi prowadzące do jego mieszkania. Oskarżeni dokonali włamania do budynku plebanii a następnie do mieszkania proboszcza, w ten sposób, że oskarżony D. B. (1) wytrychem otworzył drzwi prowadzące z piwnicy na parter budynku a następnie wytrychem otworzył drzwi prowadzące do mieszkania ks. J. D. (1). Do mieszkania ks. T. P. oskarżeni nie dokonali włamania. Po wejściu do budynku plebanii oskarżony M. R. (1) pozostał na parterze na czatach, a oskarżeni D. B. (1) i K. G. (1) weszli do mieszkania ks. J. D. (1), po dokonaniu penetracji tego mieszkania skradli pieniądze w walucie polskiej w kwocie 54000 zł oraz pieniądze w walutach obcych: 700 Euro, 250 dolarów amerykańskich, 50 funtów angielskich, 10 koron szwedzkich, 50 koron norweskich, 10 funtów szkockich, o łącznej wartości 4198,26 zł, łączna wartość skradzionej waluty polskiej i obcej wynosiła 58198,26 zł. Pieniądze te zostały skradzione na szkodę proboszcza parafii ks. J. D. (1), na szkodę ks. T. P. sprawcy nie dokonali kradzieży pieniędzy. Po dokonaniu kradzieży oskarżeni wsiedli do samochodu i odjechali, w samochodzie oskarżony D. B. (1) dokonał podziału pieniędzy w walucie polskiej między siebie, M. R. (1) i K. G. (1) po 18000 zł. Natomiast pieniędzmi w walucie obcej podzielili się później, po zamianie tych pieniędzy w kantorze w J. na walutę polską. Ze skradzionych pieniędzy odzyskano pieniądze w kwocie 349 zł od oskarżonego M. R. (1) znalezione u niego podczas zatrzymania w dniu 18-03-2015 r. i te pieniądze zwrócono ks. J. D. (1). Natomiast oskarżony M. R. (1) przekazami pocztowymi z 14-10-2015 r. ks. J. D. (1) przekazał 2000 zł a ks. T. P. kwotę 1000 zł. (...) T. P. wiedząc że jemu nie zostały skradzione pieniądze, że skradzione pieniądze stanowiły własność ks. J. D. (1), po otrzymaniu 1000 zł przekazem pocztowym, przekazał te pieniądze ks. Proboszczowi J. D. (1).

(dowód: zeznania świadków J. D. k. 209-209/2, 210/2, 2-5, 19-20, 22-23, 25-26, 28-29, 41-42, 117-118, T. P. k. 208/2-209, 119-120, częściowo wyjaśnienia oskarżonych D. B. k. 206/2-207, 56-57, 151-152, M. R. k. 207/2, 69-71, 155-156, K. G. k. 207/2-208, 77-78, 159-160, protokół oględzin z miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną k. 7-9L, protokoły przeszukania k. 32-34, 44-50, protokoły zatrzymania oskarżonych k. 38-40, protokół zatrzymania

rzeczy k. 74, notatki dotyczące wartości waluty wraz z informacją NBP k. 110-111, 130-132, pokwitowanie zwrotu pieniędzy pokrzywdzonemu J. D. k. 166, kserokopia przekazów pocztowych osk. M. R. k. 205)

Oskarżony D. B. (1) ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest stolarzem, jest kawalerem, ojcem jednego nieletniego dziecka, dotychczas utrzymywał się z prac dorywczych, z których osiągał dochód około 1000 zł miesięcznie, obecnie pracuje na umowie o pracę zawartą na pół roku jako magazynier, za wynagrodzeniem również 1000 zł. Dotychczas był kilkakrotnie karany za przestępstwa włamania oraz za kradzież.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 207, dane o oskarżonym D. B. k. 56, dane o karalności k. 61-62)

Oskarżony M. R. (1) jest kawalerem bezdzietnym, utrzymuje się z prac dorywczych, dotychczas był karany za kradzież oraz z ustawy o ochronie zwierząt na karę ograniczenia wolności.

(dowód: dane o oskarżonym M. R. k. 69, dane o karalności k. 65-66)

Oskarżony K. G. (1) ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest posadzkarzem, jest kawalerem bezdzietnym, utrzymuje się z prac dorywczych, osiąga dochód około 2000 zł miesięcznie, dotychczas nie był karany.

(dowód: dane o oskarżonym K. G. k. 77, dane o karalności k. 63)

Oskarżony D. B. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanego mu czynu częściowo, przyznał się do kradzieży pieniędzy z plebanii w W., nie przyznał się do włamania do tej plebanii. Wyjaśnił, że nie dokonał włamania a jedynie kradzieży tych pieniędzy w kwocie 58000 zł, wyjaśnił, że kolegów, których nazwisk nie podał spotkał na terenie J., że samochodem jednego z nich S. (...) udali się w rejon G. aby oglądać samochód marki R., po zakończeniu oglądania samochodu mieli wracać do J., ale pobłądzili i dojechali do W., gdzie zaparkowali samochód na parkingu przy kościele, po czym udali się wszyscy do plebanii koło kościoła aby sprawdzić w jaki sposób jest zabezpieczona przed kradzieżą, po wejściu na teren plebanii dzwonili dzwonkiem, nikt nie odbierał, po wejściu do otwartego garażu zauważyli schody prowadzące na piętro, gdzie jeden kolega, którego określił jako nr 2 został pilnować czy ktoś nie idzie a on z kolegą, którego określił jako nr 1 udał się na drugie piętro, gdzie zastali otwarte drzwi prowadzące do wnętrza mieszkania księdza, wyjaśnił, że ani on ani żaden z kolegów nie pokonywali żadnych zabezpieczeń w tych drzwiach. Wyjaśnił dalej, że wszedł do mieszkania księdza wraz z kolegą nr 1 i zaczęli szukać jakichś cennych przedmiotów i znalazł po otwarciu szafki skrzynkę gdzie były pieniądze w walucie polskiej oraz w innych walutach, wyjaśnił, że wyciągnął te pieniądze z tej skrzynki i następnie wraz z kolegą zszedł na niższe piętro, zawołali kolegę który stał na czatach, wyszli z plebanii, wsiedli w samochód i odjechali w kierunku J., wyjaśnił, że już na terenie J. wymienił w kantorze obcą walutę na złotówki i dokonał podziału tych wszystkich skradzionych pieniędzy po równo. Na rozprawie przyznał się do zarzucanego mu czynu, po odczytaniu mu wyjaśnień na zasadzie art. 389 kpk podtrzymał odczytane wyjaśnienia za wyjątkiem tego fragmentu, gdzie wyjaśnił, że drzwi były otwarte i nie doszło do włamania, wyjaśnił, że drzwi nie były otwarte, były pozamykane i przyrzędem do otwierania drzwi czyli wytrychem otworzył te drzwi, czyli dwoje drzwi, jedno z nich były to drzwi wejściowe z piwnicy na parter bo do piwnicy weszli przez otwarte drzwi, a drugie drzwi które otworzył wytrychem to były drzwi do mieszkania w którym mieszka ksiądz, wyjaśnił że byli w jednym mieszkaniu a nie w dwóch. Wyjaśnił, że koledzy z którymi był to oskarżeni R. i G., że jako 2 w swoich wyjaśnieniach określił M. R. (1), a jako 1 K. G. (1), że kolega nr 2 czyli M. R. (1) pozostał pilnować, czyli on był na czatach, że byli tylko we trzech, nie było z nimi nikogo więcej, wyjaśnił, że w jednym mieszkaniu, w jednym miejscu, w jednym pokoju dokonali kradzieży, że nie wie które pieniądze polskie były którego księdza, że poza tymi pieniędzmi polskimi w kwotach wymienionych w akcie oskarżenia były jeszcze pieniądze w walutach obcych, były to te pieniądze wymienione w zarzucie aktu oskarżenia i te pieniądze wymienili w kantorze, pieniądze polskie podzielił w samochodzie po 18000 zł na każdego a pieniędzmi w walucie obcej podzielił się później. Stwierdził również, że chce wyrównać szkodę na rzecz pokrzywdzonych w 1/3 części bo już teraz ma umowę o pracę od września 2015 r. na pół roku jako magazynier za wynagrodzeniem 1000 zł. Chciał poddać się karze 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 letni okres próby, z obowiązkiem naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych w wysokości 1/3

szkody, następnie chciał poddać się karze 2 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 5 letni okres próby, prokurator sprzeciwił się wnioskowi.

Oskarżony M. R. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem przyznał się do zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił w zasadzie zgodnie z ustalonym wyżej stanem faktycznym, z tym że wyjaśnił, że z tyłu budynku zauważyli drzwi, że drzwi te po pierwszym naciśnięciu klamki otworzyły się. Wyjaśnił, że pieniądze w kwocie 349 zł które posiadał przy sobie zatrzymane w dniu 18-03-2015 r. są to pieniądze pochodzące z tego włamania na plebanię. Na rozprawie natomiast po odczytaniu mu wyjaśnień na zasadzie art. 389 kpk wyjaśnił, że nie kwestionuje tego, że to było włamanie i że B. otwierał wytrychami drzwi, wyjaśnił że stał na czatach, że widział, że B. i G. poszli na górze do jednego mieszkania we dwóch, że w jednym mieszkaniu ukradli te pieniądze określone w zarzucie i polskie i zagraniczne. Wyjaśnił również, że przekazem pocztowym 2000 zł przekazał ks. J. D. (1) i 1000 zł ks. T. P..

Oskarżony K. G. (1) w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił w dochodzeniu, że jego samochodem S. (...) nr rej. (...) pojechali do W. w okolice kościoła, że było to przypadkowe miejsce, odnośnie jakie narzędzia posiadali przy sobie do włamania skorzystał z prawa odmowy odpowiedzi na to pytanie. Wyjaśnił, że do budynku plebanii w W. weszli we trójkę przez otwarte drzwi garażu, następnie z garażu drzwiami, które były otwarte przeszli w głąb budynku do jakiegoś pokoju, do tego pokoju weszli także przez otwarte drzwi, że w tym pomieszczeniu stała szafa z której jeden z dwóch mężczyzn, którego nazwiska nie chce podawać zabrał kasetkę, że następnie ten sam otworzył kasetkę i z jej wnętrza wyciągnął pieniądze polskie i obce i zabrał te pieniądze, następnie poszli do samochodu i pojechali w stronę J.. Na rozprawie po odczytaniu mu wyjaśnień na podstawie art. 389 kpk podtrzymał złożone wyjaśnienia i dodatkowo wyjaśnił, że odnośnie tego czy drzwi były otwarte czy były otwierane to nie widział, czy B. otwierał drzwi wytrychem, że był razem z B. w tym pomieszczeniu, gdzie była ta kasetka ale nie widział czy otwierał drzwi wytrychem bo od czasu do czasu patrzył do okna, że B. do tego pomieszczenia wszedł pierwszy a jak on wchodził to już drzwi były otwarte, że po niedługim czasie ale trudno mu powiedzieć po jakim, wchodził do tego pomieszczenia po B., wyjaśnił, że R. stał na czatach.

Wyjaśnienia oskarżonych D. B. (1), M. R. (1) i K. G. (1) zasługują na wiarę o ile nie odbiegają od ustalonego wyżej stanu faktycznego.

W szczególności zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) w tej części gdzie wyjaśnił, że do W. pojechał razem z oskarżonymi R. i G., że pojechali samochodem K. S. Cordoba, że po zaparkowaniu na parking przy kościele dokonali włamania do plebanii znajdującej się koło kościoła, że włamania dokonał wytrychem, otwierając drzwi prowadzące z piwnicy na parter oraz drugie drzwi otworzył wytrychem prowadzące do mieszkania księdza, że dokonali włamania do jednego a nie dwóch mieszkań księży, że M. R. (1) stał na czatach, a on wraz z K. G. (1) po włamaniu się do mieszkania księdza od razu zaczęli szukać cennych przedmiotów, które mogliby zabrać, że z szafy ze znajdującej się tam skrzynki dokonał kradzieży pieniędzy polskich oraz w walucie obcej, w kwotach wymienionych w zarzucie, że pieniądze polskie podzielił w samochodzie po 18000 zł na każdego, a pieniądze w walucie obcej po wymieniu w kantorze na złotówki również podzielił po równo na trzech. Tej treści wyjaśnienia zasługują na wiarę jako szczerze, przekonujące, korespondujące z jednoznacznymi zeznaniami pokrzywdzonego ks. J. D. (1), który jednoznacznie zeznał, że wychodząc z plebanii zamykał drzwi na klucz prowadzące z piwnicy na parter oraz zamykał drzwi prowadzące do jego mieszkania. Również oskarżony M. R. (1) słuchany na rozprawie nie kwestionował, że było to włamanie i że B. otwierał wytrychami drzwi.

Nie zasługują tym samym na wiarę wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym, że nie dokonał włamania do plebanii a jedynie dokonał kradzieży, że drzwi między piwnicą a parterem oraz drzwi do mieszkania księdza były otwarte, że nie trzeba było pokonywać żadnych zabezpieczeń w tych drzwiach. Również nie zasługują na wiarę jako naiwne i nieprzekonujące, że pojechali do W. zamiast do J. gdyż pobłądzili, po pierwsze kierunek z G. do J. jest zupełnie inny niż z G. do W., po drugie sam oskarżony przyznał, że po zaparkowaniu na parking przy kościele, udali się do plebanii mieszczącej się nieopodal aby sprawdzić w jaki sposób jest ona zabezpieczona przed kradzieżą.

Wyjaśnienia oskarżonego M. R. (1) w zasadzie zasługują na wiarę jako szczerze, przekonujące, zgodne z ustalonym wyżej stanem faktycznym. Szczerze wyjaśnił, że do W. pojechał wraz z D. B. (1) i K. G. (1), samochodem K. G. (1), że mieli pomysł włamania do budynku plebanii, że stał na czatach obserwując przez okno wjazd, że na górę poszli B. i G., a gdy wrócili gdzieś po około 10 minutach, powiedzieli że mają pieniądze, że w samochodzie gdy wracali do J. B. podzielił pieniądze na trzech po 18000 zł a pieniądze w walucie obcej skradzione z plebanii po wymianie na polską walutę równo podzielili na trzech, że odebrane mu podczas zatrzymania pieniądze w kwocie 349 zł były to pieniądze skradzione na plebanii. Przekonująco wyjaśnił również na rozprawie, że nie kwestionuje tego, że było to włamanie i że B. otwierał wytrychami drzwi a on stał na czatach.

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia oskarżonego M. R. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym, w tym fragmencie, gdzie wyjaśnił, że drzwi z tyłu budynku prowadzące do wnętrza plebanii po pierwszym naciśnięciu klamki otworzyły się, tej treści wyjaśnienia pozostają w sprzeczności z jego wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie, że B. otwierał wytrychami drzwi, z wyjaśnieniami oskarżonego D. B. (1), który przyznał na rozprawie, że dwoje drzwi otworzył wytrychem, oraz jednoznacznymi zeznaniami ks. J. D. (1), że drzwi pomiędzy piwnicą a parterem i drzwi do jego mieszkania zamknął na klucz wychodząc z plebanii tuż przed przyjechaniem na parking samochodem przez oskarżonego.

Wyjaśnienia oskarżonego K. G. (1) częściowo zasługują na wiarę o ile nie odbiegają od ustalonego wyżej stanu faktycznego, w szczególności zasługują na wiarę w tej części, gdzie wyjaśnił, że w dniu 14-03-2015 r. jego samochodem S. (...) wraz z oskarżonymi D. B. (1) i M. R. (1) pojechali do W., że weszli na plebanie, że weszli do pokoju, że z szafy jeden z kolegów z kasetki wyciągnął pieniądze w walucie polskiej i obcej, że R. stał na czatach, że był razem z B. w tym pomieszczeniu gdzie była ta kasetka, że po zabraniu pieniędzy wyszli z budynku, poszli do samochodu i pojechali w stronę J..

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, że do budynku plebanii jak i do pokoju skąd skradziono pieniądze weszli przez otwarte drzwi, tej treści wyjaśnienia są zupełnie nieprzekonujące w świetle wyjaśnień oskarżonych D. B. (1) i M. R. (1) złożonych na rozprawie oraz jednoznacznych zeznań ks. J. D. (1), że wychodząc z plebanii zamykał na klucz drzwi między piwnicą a parterem oraz drzwi prowadzące do jego mieszkania. Również nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego K. G. (1) złożone na rozprawie co do okoliczności, czy drzwi otwarte czy były otwierane jako naiwne, nieprzekonujące, wykrętne, nielogiczne bo oskarżony ten najpierw oświadcza, że przyznaje się do zarzucanego mu czynu a przeciwko zarzucono mu włamanie do plebanii, poprzez otwarcie nieustalonym narzędziem drzwi, a następnie wyjaśnia, że nie wie czy B. otwierał drzwi wytrychem, jedno i drugie, naiwnie dodając, że nie widział otwierania drzwi wytrychem przez B. bo od czasu do czasu patrzył do okna oraz że do pomieszczeń wchodził po B.. Również jako naiwne i nieprzekonujące należy ocenić wyjaśnienia oskarżonego K. G. (1), że przyjazd do W. na parking koło kościoła, było to przypadkowe miejsce, bo przeciwko oskarżony D. B. (1) jednoznacznie wyjaśnił, że zaparkowali na parkingu przy kościele aby sprawdzić w jaki sposób zabezpieczona przed kradzieżą jest plebania a oskarżony M. R. (1) również jednoznacznie wyjaśnił, że w samochodzie ustalili wspólnie, że pójdą do budynku plebanii bo mieli pomysł dokonania włamania do budynku plebanii.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. D. (1) i T. P. jako obiektywnym, szczerym, przekonującym.

Świadek J. D. (1) jednoznacznie zeznał, że wychodząc z plebanii na mszę, która miała być o godzinie 16.15 w kościele zdrojowym w W., zamknął na klucz zarówno drzwi między piwnicą a parterem oraz drzwi prowadzące do swojego mieszkania a wychodził z plebanii tuż przed przyjazdem na parking trzech mężczyzn samochodem, którzy udali się w kierunku plebanii i nie miał czasu wrócić aby nie spóźnić się na mszę.

Również świadek T. P. jednoznacznie zeznał, że do jego mieszkania nie było włamania i nie zostały mu skradzione żadne pieniądze, że wszystkie skradzione pieniądze również te w kwocie 3000 zł nie były jego, były własnością proboszcza J. D. (1).

Świadek E. L., która odmówiła zeznań w stosunku do oskarżonego D. B. (1) jako jego siostra oraz w stosunku do oskarżonego K. G. (1) jako jego konkubina nie posiadała wiadomości na temat udziału we włamaniu oskarżonego M. R. (1), nie wiedziała, że było włamanie do plebanii w W..

Świadek N. S., która odmówiła zeznań w stosunku do oskarżonego D. B. (1) jako jego konkubina, nie posiadała wiadomości na temat włamania do plebanii w W.. Zaslugują na wiarę jej zeznania, że pieniądze jak wydała podczas przeszukania w kwocie 4100 zł i które jej następnie zwrócono to były jej pieniądze, które otrzymała od rodziców, co do tej okoliczności zeznania te korespondują z zeznaniami jej rodziców E. S. i J. S..

Świadkowie E. S. i J. S. nie posiadali wiadomości co do włamania do plebanii w W.. Wiarygodnie zeznali, że przekazywali córce N. S. pieniądze, wspomagając ją finansowo.

Zdaniem sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżeni D. B. (1), M. R. (1) i K. G. (1) dopuścili się zarzucanego im czynu z art. 279§1 kk dokonując włamania do budynku plebanii w W. i kradzieży pieniędzy w walucie polskiej i w walucie obcej na łączną kwotę 58198,26 zł z czego 54000 zł stanowiły pieniądze w walucie polskiej. Oskarżeni dokonali zarzucanego im czynu z art. 279§1 kk działając wspólnie i w porozumieniu, włamania dokonali w ten sposób, że oskarżony D. B. (1) wytrychem otworzył drzwi na plebanii między piwnicą a parterem a następnie otworzył wytrychem drzwi do mieszkania ks. J. D. (1), po wejściu w ten sposób na plebanie oskarżony M. R. (1) stanął na czatach na parterze obserwując wjazd a oskarżeni D. B. (1) i K. G. (1) weszli do pokoju w mieszkaniu ks. J. D. (1), gdzie szukali cennych przedmiotów i skradli pieniądze, które znalazł w szafie oskarżony D. B. (1), oskarżeni przyjechali pod plebanie samochodem K. G. (1). Oskarżeni działali we trzech, wspólnie i w porozumieniu, we włamaniu nie brały udziału inne osoby, w związku z tym sąd z opisu czynu wyeliminował, że działali wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami. Z opisu czynu wyeliminował również, że zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 3000 zł na szkodę T. P. wobec ustalenia, że wszystkie skradzione pieniądze stanowiły własność J. D. (1), przyjął, że dokonali kradzieży pieniędzy na szkodę J. D. (1) na łączną kwotę 58198,26 zł

Uznając oskarżonych D. B. (1), M. R. (1) i K. G. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z art. 279§1 kk sąd przy zastosowaniu w stosunku do wszystkich oskarżonych art. 4§1 kk mając na uwadze, że przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01-07-2015 r. są względniejsze dla oskarżonych.

Przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01-07-2015 r. są względniejsze dla oskarżonych M. R. (1) i K. G. (1) z uwagi na to, że przewidywały możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze do 2 lat a nie w wymiarze nieprzekraczającym roku jak w obecnie obowiązującym kodeksie karnym, nadto poprzednio obowiązujące przepisy nie przewidywały obligatoryjnego orzekania przynajmniej jednego z obowiązków, jak obecnie obowiązujący przepis art. 72§1 kk. Odnośnie natomiast oskarżonego D. B. (1) co do którego sąd nie stosował warunkowego zawieszenia wykonania kary względniejszy jest przepis art. 63§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01-07-2015 r. bo w dotychczasowym brzmieniu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności orzeczonej bez warunkowego zawieszenia wykonania kary dawał możliwość zaliczenia dwóch dni zatrzymania, w okresie od 18-03-2015 r. do 19-03-2015 r. a nie jednego dnia według przepisu art. 63§1 kk obowiązującego obecnie, w sytuacji gdy oskarżony D. B. (1) zatrzymany był 18-03-2015 r. o godzinie 18.40 a zwolniony w dniu 19-03-2015 r. o godzinie 17.00.

Uznając oskarżonych D. B. (1), M. R. (1) i K. G. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z art. 279§1 kk sąd skazał oskarżonego D. B. (1) na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonego M. R. (1) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonego K. G. (1) na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt. 1 kk w więc w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01-07-2015 r., zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego M. R. (1) na okres próby lat 3, a w stosunku do oskarżonego K. G. (1) na okres próby lat 2.

Na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego D. B. (1) bez warunkowego zawieszenia wykonania kary, zaliczył 2 dni zatrzymania w okresie od 18-03-2015 r. do 19-03-2015 r.

Zdaniem sądu wymierzone kary są proporcjonalne do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowiąc będą dla oskarżonych stosowną dolegliwość i ostrzeżenie i sprawią, że w przyszłości będą przestrzegać porządku prawnego.

Wymierzając te kary miał sąd na uwadze w stosunku do wszystkich oskarżonych jako okoliczność łagodzącą przyznanie się do winy a jako okoliczność obciążającą w stosunku do oskarżonych D. B. (1) i M. R. (1) dotychczasową karalność tych oskarżonych oraz co do wszystkich oskarżonych nagminność przestępstw przeciwko mieniu. Wymierzając karę oskarżonemu K. G. (1) w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 letni okres próby a więc w niższym wymiarze i na krótszy okres próby niż oskarżonemu M. R. (1), miał sąd na uwadze okoliczność, że oskarżony ten nie był dotychczas karany.

Zdaniem sądu brak było podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do oskarżonego D. B. (1). Oskarżony ten jak wyżej podniesiono był kilkakrotnie karany zarówno za kradzież jak i za włamania na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Orzekane kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary nie spełniły swojej roli wychowawczej w stosunku do tego oskarżonego, w ocenie sądu brak zatem podstaw do przyjęcia aby orzeczenie w stosunku do tego oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary było wystarczające do osiągnięcia wobec niego celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Sąd na mocy art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonych D. B. (1) i K. G. (1) obowiązek naprawienia szkody w części w kwotach po 19283,09 zł a wobec oskarżonego M. R. (1) obowiązek naprawienia szkody w części w kwocie 16283,09 zł na rzecz pokrzywdzonego J. D. (1) wobec ustalenia, że kradzieży pieniędzy na łączną kwotę 58198,26 zł dokonali na szkodę J. D. (1) i wobec ustalenia, że pokrzywdzonemu J. D. (1) z tej kwoty została zwrócona kwota 349 zł, co daje kwotę do zwrotu 57849,26 zł i przy uwzględnieniu, że oskarżony M. R. (1) zwrócił przekazami pocztowymi łącznie kwotę 3000 zł, należało orzec obowiązek naprawienia szkody w części wobec oskarżonego M. R. (1) w kwocie 16283,09 zł a wobec oskarżonych D. B. (1) i K. G. (1) w kwotach po 19283,09 zł.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu powołanego w wyroku zwalniając oskarżonych od ich zapłaty na rzecz Skarbu Państwa mając na uwadze sytuację materialną oskarżonych oraz orzeczone wobec nich obowiązek naprawienia szkody wobec pokrzywdzonego.